

**Sławomir Zatwardnicki**

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu  
zatwardnicki@gmail.com  
ORCID: 0000-0001-7597-6604

# **Antygnostycka krucjata Franciszka. Teologiczne wątki w napomnieniach papieża**

## **Francis' Antignostic Crusade. Theological Threads in the Pope's Exhortations**

**Abstract:** Pope Francis repeatedly pointed out ancient Gnosticism and Pelagianism heresies as present-day threats to the Church. The Holy Father's statements are listed in the article with reference to the criterion of discernment of spirits put forward by the inspired author (1Jn. 4,2-3). The Mystery of Incarnation makes it possible to detect three features of Gnosticism in the Church: incorporeity, ideologization and worldliness. The obverse of positively formulated theological truths corresponds to the reverse of negative characteristic of Gnostic tendencies. The vision of the Church which is drawn up this way is especially worthy of attention. The Pope is concerned with the Church that moves forward, goes forth, evangelizes and gets involved in other people's lives (social dimension of preaching the kerygma). The Church relieved from Gnostic tendencies is the Church of proper relationships with God, people and even with the whole created world. The Peter's follower becomes a guard who takes care that the received faith be put into prac-

tice (primacy of reality over an idea). He warns against salvation relegated to the inner sanctum of personal life which closes a man (keeps a man imprisoned in the immanency of their own feelings or knowledge) in the immanency of feelings or knowledge. Christ is today „touched” in His body, especially in the “last” members of the people of God (“the option for the poor”). Francis longs for the poor Church and for the Church for the poor, and fulfilling works of mercy is, in his opinion, the most important expression of orthodoxy.

( *tłum. Olha Zatwardnicka*)

**Keywords:** Pope Francis, heresy, Gnosticism, gnosis, Incarnation, Church, evangelization, mercy, Body of Christ, the poor

**Abstrakt:** Papież Franciszek wielokrotnie wskazywał na starożytne herezje gnostycyzmu i pelagianizmu jako aktualne zagrożenia dla Kościoła. W artykule uszeregowano wypowiedzi Ojca Świętego w odniesieniu do kryterium rozróżniania duchów sformułowanego przez autora natchnionego (1 J 4, 2-3). Misterium Wcielenia pozwala dostrzec trzy znamiona gnostycyzmu w Kościele: bezcielesność, ideologizację oraz światowość. Rewersowi negatywnej charakterystyki gnostyckich tendencji odpowiada awers pozytywnie sformułowanych prawd teologicznych. Na uwagę zasługuje przede wszystkim wizja Kościoła, jaka w ten sposób się zarysowuje. Papieżowi chodzi o Kościół będący w drodze, wychodzący z siebie, ewangelizujący i zaangażowany społecznie (społeczny wymiar głoszenia kerygmy). Kościół uwolniony z tendencji gnostyckich to Kościół właściwych relacji z Bogiem, ludźmi, a nawet całym światem stworzonym. Następca Piotra staje się strażnikiem pilnującym, by otrzymana wiara była wprowadzana w życie (prymat rzeczywistości nad ideą). Przestrzega przed zbawieniem sprowadzonym do samego wnętrza, które więzi człowieka w immanencji uczuć lub wiedzy. Chrystus jest dziś „dotykany” w swoim Ciele, a zwłaszcza w „ostatnich” członkach Ludu Bożego („opcja na rzecz ubogich”). Franciszek pragnie Kościoła ubogiego i dla ubogich, a pełnienie dzieł miłosierdzia jawi się mu najważniejszym wyrazem ortodoksji.

**Słowa kluczowe:** papież Franciszek, herezja, gnostycyzm, gnoza, Wcielenie, Kościół, ewangelizacja, miłosierdzie, Ciało Chrystusa, ubodzy

Czy rzeczywiście piętnowane po wielokroć przez papieża gnostycyzm i pelagianizm są, jak pisze Franciszek w adhortacji *Gaudete et Exsultate*, alarmująco aktualne<sup>1</sup>? Można by zadać inne pytanie: jakie zagrożenia dla Kościoła współczesnego niosą, że trzeba bić na alarm? Albo, od strony pozytywnej: czemu miałyby się przysłużyć odparcie tych pokus? Odpowiedź na tak postawioną kwestię będzie ważna nie tylko dla duszpasterza, ale także teologa. Taki właśnie jest punkt wyjścia niniejszego tekstu, którego celem jest uszeregowanie

<sup>1</sup> Franciszek, Adh. Apost. *Gaudete et exsultate*, nr 35 [dalej: GE].

papieskich wypowiedzi oraz znalezienie w nich elementów ważnych z punktu widzenia teologii systematycznej. Zasadność obranej drogi potwierdza pośrednio Kongregacja Nauki Wiary (dalej: KNW lub kongregacja), która również odniosła się do diagnozy Franciszka o niebezpiecznej obecności starożytnych herezji<sup>2</sup>. W liście *Placuit Deo* wskazano „fundamenty doktrynalne dla zrozumienia zbawienia chrześcijańskiego w odniesieniu do współczesnych pochodnych neognostyckich i neopelagiańskich”<sup>3</sup>.

W niniejszym tekście ograniczę się jedynie do tendencji gnostyckich, które choć splatają się nieraz z pelagiańskimi, wolno rozpatrywać odrębnie. Punkty widzenia KNW i Ojca Świętego, które w dużej mierze dopełniają się, zarazem jednak istotnie się różnią. Stanowisko kongregacji można by scharakteryzować następująco: pamięć o Chrystusie i Kościele prowadzi do sprzeciwu wobec gnozy, innymi słowy: ortodoksja umożliwia odrzucenie heterodoksji. Z tego wolno jednak wyciągnąć wniosek, że ewentualna obecność gnostycyzmu w Kościele zniekształca siłą rzeczy refleksję teologiczną. Zatem uporanie się z wciąż zagrażającą ludziom Kościoła heterodoksyjną pokusą pozwoli ukazać lub uwytklić ortodoksję<sup>4</sup>.

W tym właśnie kluczu uporządkuję wnioski płynące z analizy wypowiedzi Ojca Świętego: rewersowi negatywnej charakterystyki gnostyckich tendencji odpowiadać będzie awers pozytywnie sformułowanych aspektów teologicznych. Jeśli treści te wyłonią się już częściowo w paragrafie 2, to z kolei w podsumowująco-rozwijającym paragrafie 3 wskażę najważniejsze moim zdaniem zagadnienia warte wzięcia na „warsztat teologiczny”. Wcześniej jednak, w paragrafie pierwszym, odwołam się do Janowego kryterium rozróżniania duchów, które należy uznać za ważny klucz hermeneutyczny obecnego pontyfikatu<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> Nie podejmuję tutaj dyskusji, w jakim stopniu gnostycyzm można określać terminem herezji chrześcijańskiej, a w jakim stanowi on zjawisko niezależne od chrześcijaństwa. Na ten temat – zob. W. Myszor, *Gnostycyzm i teologia Ireneusza z Lyonu. Zagadnienia wybrane*, red. L. Lach-Bartnik, Katowice 2010, s. 30, 35–36, 41–42, 46, 293, 311; V.-A. Pricopi, *From Ancient Gnostics to Modern Scholars – Issues in Defining the Concept of “Gnosticism”*, „Revista Românească pentru Educație Multidimensională” (2013), nr 2, s. 45–46.

<sup>3</sup> GE, przypis 33; Kongregacja Nauki Wiary, List o niektórych aspektach chrześcijańskiego zbawienia *Placuit Deo*, nr 4 [dalej: PD], [http://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/documents/rc\\_con\\_cfaith\\_doc\\_20180222\\_placuit-deo\\_en.html](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20180222_placuit-deo_en.html) (dostęp: 17.07.2018).

<sup>4</sup> Analogicznie do tego, w jaki sposób odparcie historycznego gnostycyzmu przyczyniło się do wypracowania teologii chrześcijańskiej. Kościelna teologia w jakiejś mierze rozwijała się bowiem w polemice z gnostycyzmem – por. W. Myszor, *Gnostycyzm i teologia Ireneusza z Lyonu...*, s. 306.

<sup>5</sup> Potwierdzeniem tej supozycji niech będzie bezpośrednie odwołanie się do tego kryterium w Adh. Apost. *Evangelii gaudium*, nr 233 [dalej: EG]. Z kolei w jednej ze swoich homilii Ojciec Święty przywołał 2 List św. Jana, w którym również jest mowa o kryterium Wcielenia Słowa (w. 3-9) – por. *List miłosny* (Msza św. w Domu św. Marty, 11.11.2016),

## 1. Kryterium Jana: rozróżnienie wiary chrześcijańskiej od gnozy

Jeśli kongregacja wychodzi od ortodoksyjnej teologii, by na jej podstawie ocenić i odrzucić jako niezgodną z Objawieniem heterodoksyjną pokusę, to u Franciszka „nauka wiary” sytuuje się dopiero na drugim planie. Na pierwszym znajduje się raczej namaszczenie Ducha Świętego (por. 1 J 2, 20. 27) oraz związane z nim „rozeznanie duchów”, stanowiące wyposażenie duchowe wierzącego (GE 50-51. 119). Dopiero pozbycie się „dwóch subtelných nieprzyjaciół świętości” (GE, r. II) sprawić może, że pewne prawdy wiary ukazać się będą mogły w pełniejszym, nieraz zaskakującym świeżością, świetle.

Wydaje się, że papież w sposób u źródła nadprzyrodzenie intuicyjny (zmysł wiary)<sup>6</sup>, a zarazem konsekwentnie stosowany w dalszej refleksji użytkowej apostołskie kryterium (por. 1 J 4) sformułowane zapewne w obliczu jeszcze nieukształtowanego w system gnostycyzmu<sup>7</sup>. Nie tyle naukowa diagnoza, ile właśnie „ewangeliczne rozeznanie” (EG 50) pozwala Franciszkowi rozpoznać oznaki odradzającej się czy raczej wciąż aktualnej antychrześcijańskiej tendencji. Chodzi bardziej o wykrywalne dzięki *sensus fidei*<sup>8</sup> zagrożenie niż rezultat samej li tylko dedukcji wynikającej z porównania współczesnych błędów z rzeczywistą naturą historycznego gnostycyzmu (PD 3)<sup>9</sup>.

Według autora natchnionego rozróżnienie Ducha Bożego od ducha Antychrysta związane jest z tajemnicą Wcielenia, a ściślej – z reakcją na fakt przy-

---

[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/homilie/swmarta\\_11112016.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_11112016.html) [dalej: LM].

<sup>6</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, „*Sensus fidei*” w *życiu Kościoła*, nr 44, 54 [dalej: SF]; EG 119.

<sup>7</sup> O hipotezie związku między gnostycyzmem a Nowym Testamentem oraz obecności polemiki z gnozą w Nowym Testamencie – zob. W. Myszor, *Ireneusz z Lyonu i gnostycy. Zdemaskowanie i odparcie fałszywej gnozy. Tłumaczenie: Adversus haereses. Księga I i II*, przeł. W. Myszor, Katowice 2016, s. 13–14.

<sup>8</sup> Zmysł wiary jest dla Ludu Bożego podstawą rozeznania, pewnego rodzaju ewangelicznym instynktem pozwalającym spontanicznie ocenić, co należy do Ewangelii. Mądrość chrześcijańska potrafi zwrócić uwagę m.in. na konieczne połączenie elementów Boskich i ludzkich – SF 108.

<sup>9</sup> Wiadomo, że w czasie kongresu w Messynie (1966) terminem „gnostycyzm” określono historyczne formy gnozy, jakie pojawiły się w II i III w. po Chr., a „gnozą” ogólny religijny ezoteryzm – por. W. Myszor, *Gnostycyzm i teologia Ireneusza z Lyonu...*, s. 30, 44; V.-A. Pricopi, art. cyt., s. 49. Mimo że pojęcia te zafunkcjonowały w literaturze przedmiotu, w niniejszym tekście należy od tego podziału odstąpić. Trzeba pamiętać, że papież posługuje się terminem „gnostycyzm” nie w odniesieniu do historycznych systemów gnozy, lecz właśnie owej ponadhistorycznej tendencji. Dlatego popełniają błąd ci interpretatorzy Ojca Świętego, którzy stwierdziwszy niepodobieństwo między istotą historycznego gnostycyzmu a współczesnymi tendencjami, przed którymi ostrzega papież, czują się zwolnieni z obowiązku poważnego potraktowania jego napomnień.

jęcia przez Słowo człowieczeństwa: „Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. Każdy zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch Antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie” (1 J 4, 2-3; por. 1 J 2, 18nn; 2 J 1, 7).

Oznacza to, że gnostycka pokusa jest wcześniejsza względem gnostycyzmu jako systemu. Z całą też pewnością duch Antychrysta nie odchodzi do piekła wraz ze zniknięciem herezji gnostycyzmu. Jeśli założyć, że widoczne od początku niebezpieczne tendencje sprzyjały przyjmowaniu poglądów gnostyckich, znajomość systemu gnostyków też ma swoje znaczenie w wykrywaniu dzisiejszych skłonności neognostyckich<sup>10</sup>.

W dalszej części 1 Listu św. Jana pojawiają się jeszcze motywy świata oraz miłości do braci. Warto je odnotować, ponieważ dobrze korespondują z okolognostyckimi wypowiedziami Ojca Świętego. Dzieci Boże zwyciężają tych pochodzących ze świata, ponieważ większy jest Ten przebywający w nich od tego, który jest w świecie (w. 4-5). Kto zna Boga będącego miłością, ten miłuje, a kto miłuje, ten narodził się z Boga (w. 7-8). Miłość Boża objawiona w zesłaniu Jednorodzonego na świat domaga się odpowiedzi miłości (w. 9-11) na zasadzie akcji-reakcji (jak On nas, tak my kochamy Jego, w odpowiedzi na Jego miłość i mocą tej miłości), a zarazem kontynuowania akcji Bożej (ponieważ On przyszedł dla zbawienia ludzi, wierzący też ich kochają i niosą im dalej Chrystusa). „My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (1 J 4, 19-21).

Mamy zatem trzy kryteria charakteryzujące wiarę chrześcijańską, przy czym wszystkie one wiążą się z misterium inkarnacji: (1) przekonanie o tym, że Chrystus przyszedł w ciele, z czego wynika, że chrześcijaństwo jest jak najdalej od spirytualizacji, antycielesności czy wszelkich form dualizmu; (2) unia relacji wertykalnej z horyzontalną, miłości Boga z miłością ludzi. Przy czym umiłowanie braci winno być adekwatne do miłości objawionej w Chrystusie, a zatem wymaga uniżenia (kenoza) oraz „wcielenia” w życie (por. w. 11: „Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować”), a zatem pewnego rodzaju „widzialności” czy „dotykalności” (w. 21); (3) bycie nie z tego świata, z czego wynika działanie zgodne z regułami nie z tego świata – w przeciwieństwie do tych, którzy „są ze świata, dlatego mówią tak, jak [mówi] świat, a świat ich słucha” (w. 5).

<sup>10</sup> Nie jest przypadkiem, że zdemaskowaniem i odrzuceniem gnozy zajął się św. Ireneusz, który przez św. Polikarpa ze Smyrny związany był ze św. Janem Ewangelistą.

## 2. Kryteria Franciszka: charakterystyka tendencji neognostyckich w Kościele

Zgodnie z powyższym jako znamiona tendencji gnostyckich trzeba przyjąć: antycielesność, brak horyzontalnej miłości lub miłość abstrakcyjną („niewcieloną”) oraz światowość. Do wszystkich trzech odwołuje się w sposób bezpośredni lub pośredni Franciszek, przy czym pierwsze dwa wyróżniki lepiej określić bezcielesnością oraz ideologizacją<sup>11</sup>. I w takim właśnie układzie prezentują syntezę papieskich wypowiedzi.

### Bezcielesność

[To wam oznajmiamy], co było od początku,  
cośmy usłyszeli o Słowie życia,  
co ujrzeliśmy własnymi oczami,  
na co patrzyliśmy  
i czego dotykały nasze ręce (1 J 1, 1).

Wypada przypomnieć, że główną cechą gnostyckich poglądów był radykalny dualizm rządzący zarówno relacją Boga do stworzenia, jak i człowieka do świata. Przebywający w światłości absolutnie pozaświatowy Bóg stanowił antytezę pogrążonego w ciemności świata. Stworzony nie przez Boga, lecz przez Demiurga, wszechświat przypominał jedno wielkie więzienie. Tej niechrześcijańskiej kosmologii odpowiadała równie daleka od Objawienia antropologia i soteriologia. Pochodzący od Boga duch – Boska iskra w człowieku – pozostawał zamknięty w niewoli ciała i duszy należących do świata doczesnego. Pneuma jawiła się tak samo obca duszy, jak Bóg światu; oczekiwała na przebudzenie oraz wyzwolenie – powrót do ojczyzny, królestwa światła. Jako że na razie pozostawała nieświadoma niczego, potrzebowała przychodzącej z zewnątrz gnozy o transcendentnym Bogu, swoim boskim pochodzeniu i obecnej sytuacji oraz naturze świata<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Franciszek podkreśla, że dziś ludzie wolą podążać gnostycką drogą „bez ciała” czy też „Boga, który nie przyjął ciała”, albo wręcz idzie się prometejską czy pelagiańską drogą „bez Boga” – por. *Discorso del Santo Padre Francesco ai partecipanti al pellegrinaggio della diocesi Brescia* (22.06.2013), [http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2013/june/documents/papa-francesco\\_20130622\\_pellegrinaggio-diocesi-brescia.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2013/june/documents/papa-francesco_20130622_pellegrinaggio-diocesi-brescia.html). (dostęp: 28.09.2018). Ojciec Święty przyrównuje gnostycyzm do twierdzenia, że wszystko jest ideą; cechą gnostycyzmu jest elitaryzm, który powoduje, że nie wychodzi się do ludu – por. Papież Franciszek, D. Wolton, *Otwieranie drzwi. Rozmowy o Kościele i świecie*, przeł. M. Chojnacki, Kraków 2018, s. 54, 253.

<sup>12</sup> Por. H. Jonas, *The Gnostic Religion. The Message of the Alien God and the Beginnings of Christianity*, Boston 2001, s. 42–45; H. Urs von Balthasar, *Wprowadzenie*, [w:] Ireneusz z Lyonu, *Bóg w ciele i krwi*, wyb. i oprac. H. Urs von Balthasar, przeł.

Gnostycki system poglądów można określić jako radykalnie antychrześcijański, na co zwrócił uwagę Hans Urs von Balthasar, komentując poglądy św. Ireneusza z Lyonu (ok. 135 – ok. 202). Chrześcijaństwo według autora pierwszej zachowanej w całości antygnostyckiej polemiki (*Adversus haereses*) polega na:

prawdziwym przyjęciu ciała i staniu się ciałem boskiego duchowego Słowa, a punkt ciężkości zbawienia leży w autentycznym człowieczeństwie, prawdziwym cierpieniu krzyża i prawdziwym zmartwychwstaniu ciała. Te trzy elementy są cierniem w oku dla gnozy, gdyż według gnozy Maryja nie jest prawdziwie Bogurodzicą, Chrystus w istocie nie cierpiał, przeciwnie – niebieski Chrystus uwolnił się od cierpienia, cierpiał raczej człowiek – Jezus, i wreszcie – nie może być mowy o żadnym prawdziwym zmartwychwstaniu ciała<sup>13</sup>.

---

W. Myszor, Kraków 2001, s. 6–7; W. Myszor, *Gnostycyzm i teologia Ireneusza z Lyonu...*, s. 31, 41–45, 295, 309–310; tenże, *Ireneusz z Lyonu i gnostycy...*, s. 19–20, 23; B. Sesboüé, J. Wolinski, *Bóg zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych*, red. B. Sesboüé, red. nauk. wyd. pol. T. Dzidek, przeł. P. Rak, Kraków 1999 (Historia Dogmatów, 1), s. 31–33; H.E.W. Turner, *The Pattern of Christian Truth. A Study of the Relations between Orthodoxy and Heresy in the Early Church*, Eugene 2004, s. 114; R.L. Moellering, *Ancient and Modern Gnosticism*, „Currents in Theology and Mission” 10 (1983), nr 4, s. 225–227; T. Peters, *Post-Modern Religion*, „Currents in Theology and Mission” 10 (1983), nr 5, s. 264; T. Cooper, *Gnosticism Then and Now*, „Stimulus” 14 (2006), nr 4, s. 17–18; R.A. Segal, *Gnosticism, Ancient and Modern*, „The Christian Century” 112 (1995), nr 32, s. 1053; I. Kuźma, *Św. Ireneusz z Lyonu i jego argumentacja przeciw gnostykom*, „Elpis” (2015), nr 17, s. 147. Gnostycka idea Boskiej iskry w człowieku opierała się na ontologicznej koncepcji mówiącej o degradacji boskości – por. V.-A. Pricopi, art. cyt., s. 49. Również to, co u chrześcijan nazywa się „grzechem”, u gnostyków wiązało się z powstaniem świata – por. W. Myszor, *Gnostycyzm i teologia Ireneusza z Lyonu...*, 154. Dla gnostyków relacja o początkach świata była jednocześnie teodyceą – przesuwali oni początek upadku aż przed stworzenie świata – por. P. Gavrilyuk, *Creation in Early Christian Polemical Literature. Irenaeus Against the Gnostics and Athanasius Against the Arians*, „Modern Theology” 29 (2013), nr 2, s. 23.

<sup>13</sup> Por. H.U. von Balthasar, dz. cyt., s. 8. Przyjmuje się, że chrystologia gnostyków charakteryzuje się tendencjami doketystycznymi. Gnostycy rozdzielili Jezusa od Chrystusa. Na podstawie gnostyckiego dualizmu (antysomatyzm, antykosmizm) człowieczeństwo Chrystusa jawi się jako pozorne, podobnie Jego cierpienia i śmierć na krzyżu. Uważniejsza lektura wykazuje, że takie rozwiązania nie są jedynymi w gnostyckiej literaturze, owszem niektóre utwory prezentują chrystologię bliską kościelnej (np. realizm Wcielenia i śmierci krzyżowej, teoria dwóch natur, Boskiej i ludzkiej) – por. W. Myszor, *Gnostycyzm i teologia Ireneusza z Lyonu...*, s. 42, 106, 114, 296–297, 308; tenże, *Ireneusz z Lyonu i gnostycy...*, s. 16; R.L. Moellering, art. cyt., s. 227; D.P. Scaer, *Gnosis in the Church Today*, „Springfielder” 38 (1975), nr 4, s. 341; *Gnostycyzm*, [w:] G. O’Collins, E.G. Farrugia, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych z indeksem angielsko-polskim*, przeł. J. Ozóg, B. Żak, Kraków 2002, s. 100; *Gnoza*, [w:] H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny*, przeł. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, konsult. nauk. J. Salij, Warszawa 2005, s. 109.

Gnostycka *gnosis* miała oznaczać ponadnaturalne objawienie i oświecenie. Zbawienie, zredukowane w gnostyckiej wizji do czegoś jedynie wewnętrznego, było nie tylko niezależne od stworzenia, ale wręcz zostało utożsamione z ucieczką od świata, spoza którego musiało przyjść<sup>14</sup>. Zagrożenie gnostycyzmem w przypadku dzisiejszych chrześcijan nie oznacza oczywiście świadomej negacji stworzenia, ale polegać może właśnie na utożsamieniu zbawienia z czymś li tylko wewnętrznym. Zwykle pokusa ta wiąże się z osobistym przekonaniem lub odczuciem zjednoczenia z Bogiem, które nie biorą pod uwagę potrzeby uzdrowienia i odnowienia relacji z ludźmi i światem. W takim modelu zbawienia człowiek zamyka się we własnym subiektywizmie, niejako wznosząc się ponad ciało i materialny wszechświat, jakby miały być one pozbawione znaczenia – tak myśl Franciszka podsumowuje KNW (PD 2-3)<sup>15</sup>. Bez horyzontalnego wymiaru nie może jednak dojść – kryterium Jana! – do nawiązania zbawczej wertykalnej relacji z Bogiem (EG 272). Według papieża gnostycyzm „niesłusznie wywyższając wiedzę lub pewne doświadczenie, uważa swoją szczególną wizję rzeczywistości za doskonałą”, skutkiem czego „ideologia ta karmi samą siebie i staje się jeszcze bardziej ślepa (GE 40).

Gnostycki wąż może czaić się równie dobrze na poziomie serca (uczucia, doświadczenie), jak i umysłu (rozumowanie, wiedza). Zawsze, gdy człowiek daje się zamknąć w immanencji własnego wnętrza, ulega pokusie zamiany wiary chrześcijańskiej na pewnego rodzaju „ideologię chrześcijańską” wyznawaną i/lub przeżywaną. Do tego hermetycznego zamknięcia w subiektywizmie, a zarazem uodpornienia się na działanie Ducha Świętego mogą prowadzić zarówno wiedza, jak i indywidualistyczna i sentymentalna dewocja. Również akcent położony na wierność stylowi czasów minionych, zewnętrzne formy tradycji czy zachowywanie określonych norm, a także ostentacyjna troska o liturgię i doktrynę<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Zwykło się powtarzać, że gnostyckie zbawienie miało być formą wiedzy, a w każdym razie odrzuceniem objawieniowego charakteru zbawienia – por. *Gnostycyzm*, [w:] G. O'Collins, E.G. Farrugia, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych...*, s. 100; J. Lanczkowski, *Gnoza*, [w:] *Leksykon mistyki*, red. nauk. P. Dinzelbacher, przeł. B. Widła, uzup. tłum. i bibliogr. pol. S. Urbański, oprac. tłum. i bibliogr. obcojęzyczna P. Pachciarek, K. Rybacka, Warszawa 2002, s. 94; *Gnoza*, [w:] H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny...*, s. 109. Gnostycy jednak właśnie wiarę utożsamiali z intelektualną wiedzą, a *gnosis* było dla nich ponadintelektualnym poznaniem ezoterycznym – por. D.P. Scaer, art. cyt., s. 339. Chodziło o taką formę wiedzy, „która nie jest intelektualna, ale wizjonerska lub mistyczna i, jak się uważa, została objawiona”. Dopiero ona może „połączyć człowieka z boską tajemnicą” – Papieska Rada ds. Kultury, Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego, *Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Refleksja chrześcijańska na temat „New Age”*, przeł. J. Królikowski, Poznań 2003, nr 7.2. Por. również: V.-A. Pricopi, art. cyt., s. 43; T. Peters, art. cyt., s. 268; G. Strzelczyk, *Przyjaciel grzeszników. Boga portret własny*, Kraków 2014, s. 61.

<sup>15</sup> Por. Franciszek, Enc. *Laudato si'*, nr 65-66. 119 [dalej: LS]; tenże, Enc. *Lumen fidei*, nr 34 [dalej: LF].

<sup>16</sup> GE 36; EG 70. 94-95; tenże, Przemówienie podczas spotkania z uczestnikami Kongresu Kościoła we Włoszech *Marzy mi się Kościół niespokojny*, Florencja, 10.11.2015.



Dominująca współcześnie wizja „wewnętrznego” zbawienia klóci się z wiarą chrześcijańską, której rdzeniem jest prawda o Wcieleniu – przyjęciu przez Logos ciała i wejściu w ludzką historię. Zdaniem KNW również sposób, w jaki Jezus jest Zbawicielem, każe oddalić pokusę gnostyckiej soteriologii. Chrystusowe zbawienie nie polega jedynie na wskazaniu drogi, którą należałoby pójść, naśladować Pana, owszem On sam staje się Drogą (por. J 14, 6), którą-Którym idą wierzący. Pójście przez tę nową drogę otworzoną przez Chrystusowe ciało (por. Hbr 10, 20) nie oznacza wędrówki wewnętrznej oderwanej od relacji z innymi ludźmi czy światem stworzonym. Ten sam, który jest zbawieniem, jest zarazem Zbawicielem. Na tym właśnie polega zbawienie, że człowiek zostaje włączony w ludzkie życie Chrystusa, a zatem w Słowa Wcielonego relację do Ojca i ludzi, a nawet do wszelkiego stworzenia (PD 11; LF 30. 55)<sup>17</sup>. Gnostykowi zaś brakuje ostatecznie zarówno otwarcia horyzontalnego na ludzi, jak i wertykalnego ku Bogu, który przyjąwszy ciało, pozostaje na zawsze wychyłony ku ludziom i rzeczywistości stworzonej. Wiara sprowadzona do subiektywnego doświadczenia, odniesiona jedynie do indywidualnego wnętrza – nie może służyć ani ewangelizacji, ani dobru wspólnemu (LF 25. 34; EG 61. 88-90. 262; LS 99-100. 221. 235. 238).

Przyjęcie poglądu, że ciało i materia pozostają obce zbawieniu, oznacza w istocie zniesienie wiary w Zbawiciela. Uderza w samo jądro Objawienia, zgodnie z którym właśnie człowieczeństwo Chrystusa pośredniczy w zbawieniu. Nie tylko że przyjęcie ciała nie ogranicza, ale właśnie dopiero umożliwia

---

[dalej: MKN], [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/przemowienia/kongres\\_kosciola\\_10112015.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/kongres_kosciola_10112015.html) (dostęp: 14.07.2018); tenże, D. Wolton, dz. cyt., s. 233. U źródła wszelkich herezji można dopatrywać się postawienia własnego upodobania ponad prawdę – por. J. Nastalek, *Wybrane aspekty herezjologii Ojców Kościoła*, [w:] *Status błędu w filozofii i teologii*, red. B. Ferdek, L. Miodoński, Wrocław 2014, s. 139. Franciszek różni zdrową pobożność ludową od indywidualnych i sentymentalnych dewocji – por. EG 70, 125-127; J.C. Scannone, *Pope Francis and the Theology of the People*, „Theological Studies” 77 (2016), nr 1, s. 131. Również w polskim Kościele dostrzec można gnostyckie trendy – por. G. Strzelczyk, D. Gospodarek, *O schizmę nie trudno*, <https://ekai.pl/o-schizmie-nie-trudno-ks-strzelczyk-o-ruchach-charyzmatycznych/> (dostęp: 14.07.2018); ciż, *Kościół musi reagować na zagrożenia wiary*, <https://ekai.pl/kosciol-musi-reagowac-na-zagrozenia-wiary/> (dostęp: 14.07.2018). Gnostyckie pokusy w ruchu charyzmatycznym punktuje również teolog luterański – por. D.P. Scaer, art. cyt., s. 337, 340.

<sup>17</sup> Dla papieża teologiczną podstawą „duchowości ekologicznej” jest nie co innego, jak Wcielenie. Troska o stworzenie wynika z faktu, że za pośrednictwem cielesności Bóg złączył się ze światem. Konsekwencją spotkania z Jezusem jest również „nawrócenie ekologiczne” skutkujące zmianą w relacjach z otaczającym światem – LS 216-217; EG 215. Franciszek zauważa, że sam Jezus zachęcał swoich uczniów do tego, by rozpoznawali ojcowską relację Boga do wszelkiego stworzenia (LS 96), i że „daleki był od filozofii gardzących ciałem, materią i rzeczami tego świata”. Z kolei „te szkodliwe dualizmy miały istotny wpływ na niektórych myślicieli chrześcijańskich w całej historii i zniekształciły Ewangelię” (LS 98). Por. A. Proniewski, *Theological Issues in the Ecological Encyclical Laudato si'*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 14 (2015), iss. 1, s. 57.

zbawienie – dlatego że jest w pełni człowiekiem, może Wcielony włączać ludzi w zbawczą komunę z Bogiem. Zbawienie polega, przypomina kongregacja, na zjednoczeniu z Chrystusem, który przez wcielenie i Paschę posyła ludziom Ducha i umożliwia im bycie „synami w Synu”. Wierzący stają się Ciałem Chrystusa i jedynie w ten sposób, uczestnicząc w ludzkim życiu Syna Bożego, dzieląc jego spojrzenie, uczucia, synowską gotowość, zostają doprowadzeni do jedności z Ojcem oraz wprowadzeni w nowy porządek relacji z ludzkością (PD 4. 10; LF 18. 21-22<sup>18</sup>).

Zbawienie nie jest wyzwoleniem z ciała, ale obejmuje jego uświęcenie (PD 14). Cały człowiek został odkupiony, a zatem stał się znów bliskim Bogu i Jego przyjacielem, podobnie jak Syn Wcielony: „I was, którzy byliście niegdyś obcymi [dla Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, teraz znów pojednał w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was wobec siebie jako świętych i nieskalanych, i nienagannyh [...]” (Kol 1, 21-22). Zgodnie ze starożytnym aksjomatem, co nie zostało przyjęte, nie może być zbawione (łac. *Quod non est assumptum non est sanatum*)<sup>19</sup>. „Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech” (Rz 8, 3; por. Hbr 2, 14-18).

Jednym z istotnych, a w pewnym sensie bodaj najważniejszym wymiarem zbawienia jest właśnie uzdrowienie relacji. Pochodzenie zła nie znajduje się w materii czy cielesności, jak utrzymywać chcą gnostycy, owszem tragedia upadku dokonuje się w ludzkim sercu, które zatraciło się w fałszywych formach miłości. Dysharmonia między osobami, a także między ludzkością a stworzonym światem jest skutkiem zerwania relacji z Bogiem (PD 7; LS 66). Stąd Chrystusowe zbawienie nie może nie być w istocie swojej tożsame z przywróceniem właściwych relacji do Boga i ludzi. Słowo przychodzi na świat, by spełniać wolę Ojca, a przez to przywrócić człowiekowi zdolność budowania więzi z Bogiem i braćmi. Dlatego hagiograf w usta Słowa przychodzącego na świat wkłada słowa: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją”, po czym komentuje: „Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze” (Hbr 10, 9. 10).

Konsekwentnie również na Kościół trzeba patrzeć z tej perspektywy odnowionych relacji. Jeśli Kościół może być sakramentem zbawienia, to jedynie dlatego, że najpierw sam jest owocem zbawienia<sup>20</sup>. Kościół jest wspólnotą włączonych w Chrystusa i otrzymujących Jego Ducha, dzięki któremu wierzący zostają wprowadzeni w relacje, którymi On sam żył. Z nie-ludu zostali uczynieni ludem Bożym (por. 1 P 2, 10). Taki Kościół nie może być jedynie niewidzialny, bo oznaczałoby to przekreślenie wertykalnych relacji z innymi wierzącymi. Ow-

<sup>18</sup> Por. AL 182, gdzie mowa o wzrastaniu Jezusa w relacjach szerszych niż rodzinne.

<sup>19</sup> Por. Grzegorz z Nazjanzu, *Epistola CI* (PG 37, 181-184).

<sup>20</sup> Por. S. Zatwardnicki, *Kościół zgorszenia – tajemnica obrazu*, Katowice 2018, s. 79.

szem właśnie we wspólnocie Eklezji istnieje konieczność, a zarazem możliwość „dotykania” Ciała Jezusa w braciach i siostrach. Odkupieni uczestniczą w ten sposób zarówno w komunii Trójcy Świętej, jak i tworzą komunie osób (PD 12; EG 113. 117; LS 240; GE 6; LF 14).

Włączenie w wierność Chrystusowi, a zatem również w posłuszeństwo porządkowi związków danych przez Zbawiciela, dokonuje się na drodze sakramentalnej. Odnowione relacje wymagają troski o bliźnich, która konkretnie wyraża się w uczynkach miłosierdzia co do duszy i ciała (PD 14). Ostateczne zbawienie zarówno ciała, jak i duszy – uczestnictwo w chwale Zmartwychwstałego – będzie tożsame z wejściem w pełnię związku z Bogiem, ludźmi i całym stworzeniem (PD 15; LS 83). *Hic et nunc* ważna jest dbałość o odpowiadające tej przyszłości relacje ze wszystkimi członkami Ciała. Wymóg pamięci zwłaszcza o ubogich papież Franciszek uznaje za narzucający się swoją ewangeliczną oczywistością<sup>21</sup>.

W związku z tym wszystkim Franciszek uznaje gnostyków za tych, którzy „odcieleśniają tajemnicę” – tacy „wyobrazają sobie umysł bez wcielenia, niezdolny do dotknięcia cierpiącego ciała Chrystusa w innych, usztywniony w encyklopedii abstrakcji”, w końcu woła „Boga bez Chrystusa, Chrystusa bez Kościoła, Kościół bez ludu” (GE 37). Warto próbować rozszyfrować ten skrót myślowy zastosowany przez papieża w końcówce przywołanego cytatu. Przede wszystkim zwraca uwagę powiązanie Chrystusa z Kościołem (chrystologii z eklezjologią). Wydarzenie Wcielenia jest interpretowane przez Ojca Świętego we wszystkich jego konsekwencjach. Ten sam jest, który przyjął człowieczeństwo i który teraz pozostaje nierozdzielny od Kościoła będącego Jego Ciałem. I jak spotyka się Boga w Chrystusie, tak Chrystusa znajduje się w Kościele, a ściślej: w ludzie Bożym. Ciała Chrystusa dotyka się zwłaszcza w ubogich i cierpiących. I odwrotnie: niewchodzenie w kontakt, niewcielenie miłości do ludu Bożego „odcieleśnia” Kościół i odziera Chrystusa z Ciała<sup>22</sup>.

## Ideologizacja

Dzieci,  
nie miłujmy słowem i językiem,  
ale czynem i prawdą! (1 J 3, 18)

Franciszek rozciąga kryterium Słowa wcielonego również na konieczność „wcielenia” Słowa w życie. Prowadzi to papieża do przywołania kryterium prymatu rzeczywistości nad ideami. W dwubiegunowym napięciu między nimi

<sup>21</sup> Franciszek, List apost. *Misericordia et misera*, 20; EG 194; GE 97.

<sup>22</sup> LM; MKN; PD 12; P. Pacewicz, *Co Franciszek powiedział biskupom? Dokument, który musisz przeczytać*, <https://oko.press/franciszek-powiedzial-biskupom-dokument-ktory-musisz-przeczytac/> (dostęp: 27.07.2018).

rzeczywistość jawi się jako już istniejąca, a idee dopiero się wypracowuje. Ode-  
rwanie idei od rzeczywistości prowadzi do powstania idealizmów dalekich za-  
równo od prawdy, jak i mądrości, za którymi nie podąży obdarzony „węchem  
wiary” lud. Prawda nie może pozostawać ideą abstrakcyjną, skoro ostateczną  
prawdą jest Chrystus jako Słowo Wcielone (EG 24. 231-233; LS 110. 201<sup>23</sup>):

Rzeczywistość jest ważniejsza od idei. Kryterium to związane jest z wciele-  
niem Słowa i wprowadzeniem go w życie: „Po tym poznajecie Ducha Bożego:  
każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w cieles, jest z Boga”  
(1 J 4, 2). Kryterium rzeczywistości, Słowa już wcielonego, które zawsze stara  
się wcielić w konkret naszego życia, ma istotne znaczenie dla ewangelizacji  
(EG 233; por. EG 231)<sup>24</sup>.

Tak zinterpretowane przez Franciszka kryterium Janowe każe z jednej  
strony poważnie potraktować dotychczasową historię Kościoła niosącego  
Ewangelię ludziom i docenić dwutysiącletnią tradycję wysiłków życia Ewange-  
lią (EG 233). Z drugiej jednak strony:

skłania nas do urzeczywistniania tego Słowa, realizowania dzieł sprawiedli-  
wości i miłosierdzia, w których przynosi ono owoc. Niewprowadzanie Słowa  
w życie, nieurzeczywistnianie go oznacza budowanie na piasku, pozostawa-  
nie w obszarze czystej idei, zatracanie w bezowocnym zamykaniu się w so-  
bie i gnostycyzmach, które czynią jałowym dynamizm Ewangelii (EG 233;  
por. MKN).

Jeśli kryterium Wcielenia pozwala odróżnić wiarę chrześcijańską od gnozy,  
to również miłość, przez którą działa wiara (por. Ga 5, 6), nie może nie pod-  
legać temu samemu kryterium: „kto nie miłuje brata swego, którego widzi,  
nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20). Nie wolno miłości  
pozostawać „niewcieloną”, niekonkretną, abstrakcyjną, filozoficzną jedynie.  
Owszem ma się wyrażać w uczynkach miłosierdzia, zwłaszcza wobec ubogich  
i cierpiących braci, w których ciało Chrystusa jest dotykane. Ufność położona  
w logicznym rozumowaniu może prowadzić do zagubienia czulej miłości do  
ciała brata (LM; MKN; GE 60).

<sup>23</sup> Por. Franciszek, Konst. Apost. o uniwersytetach i wydziałach kościelnych *Veritatis  
Gaudium*, nr 1 [dalej: VG], [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_constitutions/  
documents/papa-francesco\\_costituzione-ap\\_20171208\\_veritatis-gaudium.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_constitutions/documents/papa-francesco_costituzione-ap_20171208_veritatis-gaudium.html) (dostęp:  
14.07.2018). Por. także AL 36 (krytyka abstrakcyjnego, oderwanego od rzeczywistości  
rodzin ideału małżeństwa).

<sup>24</sup> Por. Franciszek, Adh. Apost. *Amoris laetitia*, nr 49, 59 [dalej: AL]. Por. także:  
J.C. Scannone, art. cyt., s. 129; T. Rowland, *Catholic Theology*, London–Oxford–New  
York–New Delhi–Sydney 2017, s. 192. Dla papieża również wielkie zasady nauczania  
społecznego Kościoła nie mogą pozostać jedynie ogólnymi wskazaniem, lecz domagają  
się wyciągnięcia praktycznych wniosków – EG 182.

Jeśli „prawdziwa mądrość nie oddziela się od miłosierdzia wobec bliźniego” (GE 46), wolno może napisać, że dopiero umysł nieobcy „ciału” funkcjonuje „ortodoksyjnie”. W każdym razie papież pozostaje sceptyczny względem „umysłu bez wcielenia”, który zamiast kierować się miłością, zamyka się w abstrakcji, „doktrynizuje” Ewangelię, Jezusowe nauczanie redukuje do zimnej logiki, Bogu wyznacza graniczne warunki spotkania z człowiekiem, a ludzi monitoruje, czy są oni w stanie pojąć głębię doktryny (GE 37. 39. 41-43). Doktrynalna i dyscyplinarna pewność siebie stanowi zarzewie neognostyckiego elitaryzmu nazywanego przez papieża „narcystycznym” i „autorytarnym”. Powoduje on odwrócenie uwagi od Zbawiciela oraz ludzi. Energia idzie nie w ułatwianie dostępu do łaski, ale właśnie w kontrolowanie (GE 35; EG 94).

W takich przypadkach, ostrzega Franciszek, można popaść w gnostycką pychę postawienia się ponad „ciemną masą” (GE 45). Daje się w tym posłyszeć echo gnostyckiego podziału ludzi na cielesnych (tzw. hylików) i zmysłowych („psychików”) z jednej strony oraz duchowych („pneumatyków”) z drugiej<sup>25</sup>. W odwołaniu do św. Ireneusza papież odrzuca neognostyczne pretensje do „wiary doskonałej”, która miałaby być ograniczona do kręgu wtajemniczonych:

Twierdzili oni, że istnieją dwa rodzaje wiary: wiara prymitywna, wiara ludzi prostych, niedoskonała, pozostająca na poziomie ciała Chrystusa i kontemplacji Jego tajemnic; i wiara innego rodzaju, głębsza i doskonała, wiara prawdziwa, zastrzeżona dla wąskiego kręgu wtajemniczonych, która dzięki intelektowi wznosiła się ponad ciało Jezusa, ku tajemnicom nieznanego Bóstwa. Wobec takiego stanowiska, które nadal pociąga i ma swoich zwolenników także w naszych czasach, św. Ireneusz potwierdza, że wiara jest jedna, ponieważ dotyczy zawsze konkretnego faktu Wcielenia, nie odrywając się nigdy od ciała i historii Chrystusa, skoro Bóg w nich chciał się w niej w pełni objawić<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Por. W. Myszor, *Gnostycyzm i teologia Ireneusza z Lyonu...*, s. 107, 208, 296. Gnostycy jako pierwsi oddzielili Pismo Święte od Tradycji – por. tamże, s. 310. Podobne tendencje, diagnozował Joseph Ratzinger, występują we współczesnej egzegezie, która wyemancypowana z autorytetu Kościoła wprowadza nieznaną Biblii podział na głoszenie i naukę, w ten sposób odtwarzając podział na psychików i gnostyków – por. J. Ratzinger, *Prawda w teologii*, przeł. M. Mijalska, Kraków 2001, s. 70. Zwraca też uwagę paralela między gnostyckim dualizmem (duch a świat) a obecnym dziś w teologii dualizmem ontologicznym (teologia a historia), którego wyrazem jest rozdzielenie Jezusa historii od Chrystusa wiary – por. Scaer, art. cyt., s. 341. Zwolennicy gnozy wiązali namaszczenie Mesjasza nie z Wcieleniem, lecz z chrztem w Jordanie, opierając na tym „swą chrystologię doketystyczną – albo, jak można by to wyrazić w terminologii nowożytnej, chrystologię czysto fenomenologiczną” – J. Ratzinger (Benedykt XVI), *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, przeł. W. Szymona, Poznań 2009, s. 247.

<sup>26</sup> LF 47. Por. św. Ireneusz, *Adversus haereses* I, 10.2; M. Fiedrowicz, *Teologia ojców Kościoła. Podstawy wczesnochrześcijańskiej refleksji nad wiarą*, przeł. W. Szymona, Kraków 2009, s. 31.

Jedność wiary związana jest zatem z faktem Inkarnacji, z historią Chrystusa, którą wciąż dzieli z wierzącymi. Wyznawana wiara, jako że odnosi się do Boga, odznacza się wyższą jednością niż ta możliwa do osiągnięcia innymi sposobami, np. ludzką myślą (LF 47). Ponieważ pojmowana jest w sposób niedoskonały, a jeszcze większe trudności napotyka jej wyrażanie, jest możliwa różnorodność interpretacji doktryny i życia chrześcijańskiego. Dążenie do wyższej jedności charakteryzowało właśnie gnostyków, którym nie wystarczała prostota Ewangelii, a zarazem raziła różnorodność widoczna w historii zbawienia (GE 43)<sup>27</sup>.

Właśnie biskup lyoński polemizował z gnostykami, którzy z przyjętej od Kościoła wiary próbowali czynić filozoficzno-religijną doktrynę zbawienia<sup>28</sup>. Niebezpieczeństwo dawało o sobie znać nie tylko w przeinaczaniu wiary Kościoła, ale też w próbie tworzenia z niej zwartego systemu. Właśnie na takie usiłowania stworzenia sobie „ideologii” wyczulony pozostaje papież Franciszek. Przeciwstawia się on utożsamieniu wiary z tym jej kształtem, jaki przyjmuje rozumowa artykulacja wiary. W ten sposób wiara może zostać podporządkowana zabsolutyzowanej teorii teologicznej. Wtedy zamiast nieść ludziom świeżą Ewangelię, głosi się zbiór intelektualnych spekulacji (GE 39. 46)<sup>29</sup>.

Współczesnemu gnostykowi znajdującemu się we wnętrzu Kościoła wydaje się, że może uczynić doskonale zrozumiałą całą wiarę. Stęsknionemu za ładem proponuje pozorną harmonię, stając się fałszywym prorokiem budującym monolityczną jedność nie na poziomie duchowym, lecz umysłowym – bo nie Bóg, lecz ideologia jest tu spoiwem. Być może wykorzystuje w ten sposób religię w służbie psychologicznych czy mentalnych elukubracji (GE 38-39. 41).

Franciszek idzie śladami Balthasara krytykującego „oswajanie” tajemnicy przez sprowadzanie jej do ludzkich konceptów<sup>30</sup>. „Ten, kto chce, aby wszystko było jasne i pewne, usiłuje zapanować nad transcendencją Boga” (GE 41). W istocie staje się bałwochwalcą. Słowa te dotyczą może przede wszystkim teologów, niepomyślnych na to, że „w poszukiwaniu prawdziwej mądrości przez studium Tajemnicy Boga teologia uznaje całkowite pierwszeństwo Boga; chce nie tyle osiąść Boga, ile być przez Niego posiadana”<sup>31</sup>.

---

<sup>27</sup> Gnostycy usiłowali wymusić jedność tam, gdzie trzeba było pokornej zgody na niemożliwe do pojęcia napięcie znamionujące relację Boga i świata. W istocie właśnie gnostycki mit musiał zerwać związek Boga ze światem, gdy tymczasem Objawienie, afirmując dystans Boga i świata, umożliwiło *communio* obu – por. H.U. von Balthasar, dz. cyt., s. 11. Chrześcijańska wizja relacji Boga do świata nie jest „drogą środka” między monizmem a dualizmem, jest jak najdalsza od nich obu – por. T. Peters, art. cyt., s. 270.

<sup>28</sup> Por. M. Kehl (współpr. H.-D. Mutschler, M. Sievernich), *I widział Bóg, że to jest dobre. Teologia stworzenia*, przeł. W. Szymona, Poznań 2008, s. 212.

<sup>29</sup> Pisał o tej pokusie zapomnienia o ograniczeniach teologii również polski teolog – por. G. Strzelczyk, *Po co Kościół*, Warszawa 2018, s. 73.

<sup>30</sup> Por. T. Rowland, dz. cyt., s. 193, 195.

<sup>31</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria*, nr 99. Por. również: LF 36.

Wydaje mi się, że zwłaszcza w obecnej dobie, w której chętnie utożsamia się aktywność umysłu z czynnością duchową, napomnienia papieża ukazują swoją wagę. Kontakt z Bogiem odbywa się nie na „powierzchni” umysłu, lecz w głębszych rejonach ducha. Franciszek pisze w związku z tym o gnostyckiej płytkości: „dużo ruchu na powierzchni umysłu, ale nie porusza się, ani też nie wzrusza głębia myśli” (EG 38)<sup>32</sup>.

## Światowość

Nie miłujcie świata  
ani tego, co jest na świecie!  
Jeśli kto miłuje świat,  
nie ma w nim miłości Ojca (1 J 2, 15).

Duchowość świata obcego Bogu nie jest czymś zewnętrznym wobec Kościoła, owszem może przenikać do wnętrza Kościoła. Tego rodzaju duchowa światowość może kryć się za pozorami religijności, troski o liturgię czy miłości do Kościoła, dlatego niełatwo daje się ją wykryć. Poznać ją jednak po tym, że dąży do chwały ludzkiej, osobistych korzyści czy prestiżu Kościoła zamiast poszukiwania chwały Pańskiej (por. J 5, 44; Flp 2, 21) (EG 93. 95. 97). W EG 93 odwołał się Franciszek do dzieła francuskiego teologa, który zwracał uwagę na „światową duchowość” charakteryzującą się antropocentryczną postawą – skoncentrowaniem na człowieku zamiast na chwale Pańskiej:

Gdyby taka duchowa światowość miała przeniknąć do Kościoła i niszczyć go poprzez zaatakowanie samej jego zasady, byłoby to nieskończenie bardziej bolesne niż cała zwykła moralna światowość. [...] Przed takim złem nikt z nas nie jest całkowicie zabezpieczony. Subtelny humanizm, przeciwnik Boga Żywego – i skrycie w równym stopniu także wróg człowieka – może wślizgnąć się w nas tysiącem wybiegów<sup>33</sup>.

W opinii Franciszka umacniają tę światową duchowość w Kościele dwie postawy: gnostycka i pelagiańska. Pierwsza z nich zamyka wiarę w subiektywizmie, a człowieka w immanencji rozumu lub uczuć. Dzieje się tak w wyniku sfokusowania na określonym doświadczeniu, rozumowaniu lub wiedzy. Druga zaś ufa własnym siłom oraz rzekomemu bezpieczeństwu doktrynalnemu czy

---

<sup>32</sup> W tym pozornym uduchowieniu wolno może dopatrywać się dalekiego podobieństwa do gnostyckiego przekonania o iskrze Bożej. W istocie dochodziło do pomieszania ludzkiego ducha z Boskim, kiedy ludzki duch został przez nich niejako zidentyfikowany z Boskim Duchem Świętym – por. H.U. von Balthasar, dz. cyt., s. 8; W. Myszor, *Gnostycyzm i teologia Ireneusza z Lyonu...*, s. 30; H. Jonas, dz. cyt., s. 45.

<sup>33</sup> H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, przeł. I. Białkowska-Cichoń, Kraków 1997, s. 311.

dyscyplinarnemu (EG 94. 97; AL 37). To, co papież stwierdza w konkluzji, ukazuje zarazem bodaj najgłębsze źródło jego antygnostyckiej i antypelagiańskiej krucjaty: „W obu przypadkach naprawdę nie interesuje ani Jezus Chrystus, ani inni. Są to przejawy antropocentrycznego immanentyzmu. Nie można sobie wyobrazić, żeby z tych zredukowanych form chrześcijaństwa mógł się narodzić autentyczny dynamizm ewangelizacyjny” (EG 94<sup>34</sup>).

Chodzi zatem Ojcu Świętemu o chrześcijańską duchowość, która wyraża się w ewangelizacji. Jak widać, następca św. Piotra zestawia ze sobą ewangelizację z duchowością światową na zasadzie opozycji: albo-albo. Albo ewangelizacja, albo światowość. Chciałoby się dopowiedzieć: albo światowość wchodząca do Kościoła, albo Kościół wychodzący do świata. Światowość, która wtargnęła do Kościoła, powoduje, że wierzący przejmują się wszystkim poza „rzeczywistym wprowadzeniem Ewangelii w życie Ludu Bożego i w konkretne potrzeby dziejowe”. W efekcie „życie Kościoła zamienia się w obiekt muzealny albo własność niewielu”. Być może dzięki pewnym aktywnościom zyskuje jeszcze Kościół jako organizacja, ale beneficjentem nie jest już Lud Boży (EG 95, cytata i parafrazy). Wtedy Kościół w swoim życiu przestaje odzwierciedlać misterium, którym jest przez swój związek z Trójcą. Pozbawiony zostaje:

pieczęci wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, zamyka się w elitarnych grupach, nie wyrusza realnie na poszukiwanie ludzi stojących z dala ani olbrzymich rzesz spragnionych Chrystusa. Ewangeliczny zapal ustąpił miejsca nieautentycznej radości egocentrycznego samozadowolenia (EG 95).

Biorąc pod uwagę wszystko, co do tej pory zostało powiedziane, trzeba podkreślić, że ostrzeżenie przed gnostycyzmem najmocniej wiąże się z wezwaniem do ewangelizacji. Czyli z tym programem, który Ojciec Święty zaproponował całemu Ludowi Bożemu w *Evangelii gaudium*: „W tej adhortacji pragnę zwrócić się do wiernych chrześcijan, aby zaprosić ich do nowego etapu ewangelizacji naznaczonego ową radością i aby ukazać drogi Kościoła w najbliższych latach” (EG 1; por. EG 15. 17-18. 25. 27; VG 1). Również Franciszkowe kryterium „rzeczywistość ważniejsza od idei” ma związek z tą misją. Papież uważa je za mające „istotne znaczenie dla ewangelizacji”, ponieważ Słowo „zawsze stara się wcielić w konkret naszego życia” (EG 233).

Jak zatem leczyć gnostyckie autouwięzienie w immanencji czy też zogniskowanie się Kościoła na samym sobie? Drogą wyjścia jest właśnie ewangelizacja: misja skoncentrowana na Chrystusie i zaangażowaniu na rzecz ubogich (EG 97)<sup>35</sup>. Zwiastowanie Chrystusa i skoncentrowanie na kerygmie nie jest tylko

<sup>34</sup> O zagrożeniu immanentyzmem – por. również: EG 90, 170, 254; GE 101, 147; LS 119 (ten nr dot. troski o środowisko z jednoczesnym zamknięciem się na relacje z ludźmi).

<sup>35</sup> W wielu miejscach papież nawiązuje do wychodzenia – chodzi o *exodus* poza samego siebie; dotyczy to zarówno pojedynczych wierzących, jak i wspólnot, a w końcu i całego Kościoła, dla którego stałą postawą winno być wyjście – EG 8, 20, 27, 49, 261;



zadaniem pasterzy, ale całego Ludu Bożego namaszczonego Duchem Świętym. A samo zbawienie jest widziane przez papieża szeroko, nie tylko jako prowadzenie do zbawienia jednostek, ale także uzdrawianie stosunków społecznych, z uwzględnieniem opcji na rzecz ostatnich<sup>36</sup>. Kościół, jak go nazywa Franciszek, „wyruszający w drogę” wypełnia swoją misję na wzór Wcielonego, towarzysząc ludziom, będąc blisko nich, dotykając Ciała Chrystusa w ludzie oraz unizając się – przejmując „zapach owiec” (EG 24).

W Kościele jako szpitalu polowym postawionym na polu misyjnym swoją rolę mają do odegrania teologowie, przy czym również oni, podobnie jak pasterze, mają przeniknąć zapachem ludzi i ulicy oraz lać olej i wino miłosierdzia na rany ludzkie. Wymaga to odnowy studiów kościelnych, które mają wpisywać się w nowy etap misji Kościoła<sup>37</sup>. Temat wyzwania postawionego przez Ojca Świętego teologom domaga się osobnego opracowania. Tutaj zwrócę jedynie uwagę na te aspekty, które najbardziej łączą się z tematem artykułu.

Franciszek oczekuje przezwyciężenia skrajności: potępiającego wszystko konserwatyzmu (fundamentalizmu) z jednej strony, oraz, z drugiej strony, konsekwentnego wszystkiego, co nowe. Wzywa do dialogu Tradycji oraz aktualnej rzeczywistości. Przeciwwstawia się fałszywej opozycji między wiarą (teologią) a życiem (duszpasterstwem). W opinii papieża Sobór Watykański II zrewolucjonizował status teologii, której elementem konstytutywnym odtąd jest spotkanie doktryny i troski pasterskiej. Jedność teorii i praktyki zasadza się na naturze teologii, którą jest służba zbawieniu (EG 133; GE 45; VG 2. 4)<sup>38</sup>.

---

GE 135. Można powiedzieć, że dopiero Kościół „wyruszający w drogę” staje się Kościołem otwartych drzwi – wyjście Kościoła umożliwia ludziom wejście do domu Ojca – EG 46–47. Wyjście to ma dwa wymiary: obejmuje misję oraz czynną miłość bliźniego (wyjście w kierunku brata – EG 179). Postawa autotranscendencji (przeciwna autoreferencyjności) dotyczy nie tylko troski o człowieka, ale także o środowisko – LS 208.

<sup>36</sup> EG 111, 119–121, 176, 178, 195, 258; LS 158; VG 1, 3–4; MKN; tenże, Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji *Kościół jest narzędziem miłosierdzia* (29.09.2017), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/przemowienia/ewangelizacja\\_29092017.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/ewangelizacja_29092017.html) (dostęp: 14.07.2018); Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, przeł. D. Chodyniecki i in., Kielce 2005, nr 52.

<sup>37</sup> EG 24, 42; VG 1; tenże, *List z okazji 100. rocznicy ustanowienia Wydziału Teologicznego na „Pontificia Universidad Católica Argentina”* (3.03.2015) [dalej: List], [https://w2.vatican.va/content/francesco/it/letters/2015/documents/papa-francesco\\_20150303\\_lettera-universita-cattolica-argentina.html](https://w2.vatican.va/content/francesco/it/letters/2015/documents/papa-francesco_20150303_lettera-universita-cattolica-argentina.html) (dostęp: 14.07.2018).

<sup>38</sup> Por. List; tenże, *Wideoprzesłanie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Teologicznego na „Pontificia Universidad Católica Argentina”* (1–3.09.2015) [dalej: Video], [https://w2.vatican.va/content/francesco/it/messages/pont-messages/2015/documents/papa-francesco\\_20150903\\_videomessaggio-teologia-buenos-aires.html](https://w2.vatican.va/content/francesco/it/messages/pont-messages/2015/documents/papa-francesco_20150903_videomessaggio-teologia-buenos-aires.html) (dostęp: 14.07.2018). Por. również: R. Shields, *A Disturbing Pope, Cardinal Newman, and the Voice of the Faithful*, „Cross Currents” 66 (2016), nr 4, s. 416. Autor uważa, że Ojcowie Soboru, wypowiadając się w tak różnych gatunkach (w *Lumen gentium* oraz *Gaudium et spes*), zintegrowali doktrynalne i pastoralne nauczanie z żywą rzeczywistością historii zbawienia.

Przyjęcie zasady Wcielenia prowadzi do uznania wartości hermeneutycznej w pytaniach, zmaganiach i troskach Ludu Bożego. Wiara przyjmuje ciało, gdy interpretuje siebie w odniesieniu do Ludu Bożego żyjącego w konkretnych uwarunkowaniach kulturowo-społecznych. Aby rzeka Ewangelii mogła zaspokoić pragnienie współczesnych, „proroctwo braci” winno być uwzględnione w dynamicznym rozumieniu i wyrażaniu doktryny. Papież odzęgtuje się od teologii uprawianej „zza biurka”, zamykającej się w „szklanym zamku”. Zakorzeniony w Piśmie i Tradycji teolog, wychodząc z serca kerygmatu, winien oświetlać „hermeneutyką ewangeliczną” współczesne problemy, ukierunkowując poszukiwanie ich rozwiązań (VG 3-5; GE 44; EG 97. 133; MKN; List; Video).

### 3. Znaczące aspekty teologiczne w antygnostyckich wypowiedziach Franciszka

Zgodnie z przyjętym na wstępie założeniem, jeśli przestrozę przed gnostycyzmem potraktować jako rewers, awerssem jest pozytywna wizja teologiczna. Zarysowała się ona już w paragrafie 2, natomiast w niniejszej części wypunktowują te aspekty, które wydają mi się najbardziej nośne teologicznie.

1. Istnieje współzależność pomiędzy Franciszkową wizją Kościoła a jego „krucjatą” antygnostycką. Takie, a nie inne rozumienie Kościoła i jego powołania pozwala papieżowi wykrywać neognostyckie tendencje, ale jeszcze mocniej działa to w drugą stronę: wyczulenie na nieortodoksyjne skłonności pozwala je oddalać, a dzięki temu umożliwia dojście do głosu prawd centralnych dla życia i misji Eklezji. Wychwycenie podobieństwa współczesnego zagrożenia do historycznego gnostycyzmu nie tyle opiera się na historycznych porównaniach, ile na rozeznaniu duchów – chodzi o ogólną antychrześcijańską tendencję, która pozostaje zagrożeniem w każdym czasie.
2. Zwraca uwagę różnica w podejściu Ojca Świętego i KNW. Jeśli dla kongregacji teologia staje w służbie wykazania, że gnoza sprzeciwia się chrześcijańskiej wierze, w przypadku papieża raczej wiara i związany z nią *sensus fidei* każe odrzucić ciągotki gnostyckie zniekształcające rozumienie wiary, a dopiero to z kolei umożliwia oczyszczoną refleksję teologiczną. KNW u źródeł trudności w przyjęciu wiary chrześcijańskiej postrzega pewne zmiany kulturowe zewnętrzne wobec Kościoła. Ojciec Święty zaś dostrzega pokusę gnostycką przede wszystkim wewnątrz Kościoła – jako zagrożenie, któremu ulegają sami wierzący<sup>39</sup>. Przyzwolenie na to niebezpieczeństwo oznaczałoby, że samorozumienie Kościoła i jego misji zostałyby skażone nieortodoksją, co z kolei uniemożliwiłoby ortopraksję.

---

<sup>39</sup> Być może wystarczające będzie powiedzieć, że wszyscy jesteśmy dziećmi tej samej epoki – por. EG 77.

3. W związku z tym wolno rozszerzyć będącą przedmiotem wielu opracowań relację Kościoła świętego do grzechu obecnego w Kościele na kwestię stosunku ortodoksyjnej wiary wyznawanej przez Kościół do obecności elementów herezji w życiu Kościoła. Jak świętości Kościoła winna odpowiadać świętość w Kościele<sup>40</sup>, tak prawowierna nauka wymaga pełnego wcielenia w życie. Parafrazując autora natchnionego: kto mówiłby, że Kościołowi nie zagraża nieortodoksyjne rozumienie i przeżywanie wyznawanej wiary, ten oszukiwałby samego siebie, a Boga czynił kłamcą (por. 1 J 1, 8-10).

Kościół nie jest odporny na przenikanie tego, co św. Jan nazywa „światem”. Duchowość światowa w Kościele przejawia się szukaniem osobistych korzyści czy prestiżu Kościoła zamiast skoncentrowania na chwale Pańskiej. Chodzi o taki rodzaj troski o Królestwo Boże, który sprawowany jest sposobami nienależącymi do tego Królestwa, czy wręcz dokonuje się w zgodzie z wartościami „tego świata”. Również to należałoby zaliczyć do listy grzechów synów Kościoła świętego.

4. U papieża duchowość światowa jest odwrotnością powołania do ewangelizacji. Albo Kościół wychodzi do świata, albo świat wchodzi do Kościoła (uwaga na dwa znaczenie pojęcia „świat”). Taki Kościół zaprzecza swojej istocie i wypływającej z niej misji bycia sakramentem zbawienia ludzkości (EG 112). Program ewangelizacji zaproponowany przez następcę Piotra jawi się jako najważniejszy wyraz misterium Kościoła. Nie ma już odwrotu od Kościoła ewangelizującego, który za główne swoje zadanie odczytuje wychodzenie z siebie ku innym. Dezercja Kościoła z pola misyjnego oznaczałaby zdradę Chrystusa oraz wyparcie się własnej – osobistej i kościelnej – tożsamości (EG 10, 273). Kościół, jeśli ma trwać w komunii z Chrystusem, musi być Kościołem w drodze (EG 23-24)<sup>41</sup>. Ojciec Święty wzywa każdego do odpowiedzi na pytanie:

Czy rzeczywiście jesteśmy Kościołem zjednoczonym z Chrystusem, aby wyjść i głosić Go wszystkim, również i przede wszystkim tym, których nazywam „peryferiami egzystencjalnymi”? Jesteśmy zamknięci w sobie, w naszych grupach, naszych małych kościółkach, czy kochamy Kościół wielki, Kościół-matkę, Kościół, który wysłała nas na misję, każe nam wyjść na zewnątrz?<sup>42</sup>

<sup>40</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Pamięć i pojednanie. Kościół i winy przeszłości*, 3.2; H. de Lubac, dz. cyt., s. 70.

<sup>41</sup> Półzartem: kardynałowie biorący udział w konklawe z 2013 r. wiedzieli, że głosują na kogoś, kto każe wybierać między dwoma typami Kościoła: tym ewangelizującym i wychodzącym poza samego siebie oraz tym światowym, żyjącym w samym sobie i dla siebie – por. P. Hocken, *What Challenges Do Pentecostals Pose to Catholics?*, „Journal of the European Pentecostal Theological Association” 35 (2015), nr 1, s. 57. Nie da się zrozumieć Franciszka bez znajomości dokumentu z Aparecidy – por. T. Rowland, dz. cyt., s. 199.

<sup>42</sup> Słowa wypowiedziane do pielgrzymki z Bresci, cyt. za pol. tłum.: *Papież Franciszek: potencjał nauczania Pawła VI wciąż aktualny*, <http://pl.radiovaticana>.

Być może opór przed pozytywną reakcją wynika z pewnej siły bezładności – łatwiej jest utożsamiać Kościół z tym praktycznym wymiarem, jaki przyjmował on do tej pory? Wtedy wezwanie Ojca Świętego można by potraktować jako zachętę do wejścia do wnętrza misterium Eklezji, aby następnie wyrażać w praktyce to, czym Kościół został uczyniony przez Pana. Ostatecznie wszystko sprowadza się do tajemnicy Wcielenia, której wszystkie konsekwencje należy przyjąć w życiu i misji Kościoła.

5. Ewangelizacja rozumiana jest przez Franciszka szeroko. W sercu ewangelizacji jest głoszenie kerygmy, ale papież z wielkim naciskiem przekonuje o społecznym wymiarze przesłania Ewangelii oraz apeluje o uzdrowienie strukturalnych przyczyn ubóstwa (EG 177-178. 188. 202. 207. 258; VG 4). Kenneth Himes, teolog zajmujący się katolicką nauką społeczną oraz rolą religii w życiu publicznym, uważa, że papież odrzuca dwie błędne wizje, pietystyczną i sekularystyczną. Jeśli pietyzm nie jest zainteresowany społecznym wymiarem Ewangelii, to z kolei sekularyzm nie uznaje roli Ewangelii w życiu społecznym. Oba błędne punkty widzenia prowadzą do chrześcijaństwa sprowadzonego do sfery prywatnej<sup>43</sup>. Do poglądów papieża Franciszka można by odnieść słowa wypowiedziane przez Gerharda Ludwiga Müllera w kontekście teologii wyzwolenia. Za największe osiągnięcie tego ruchu uznał on zwrócenie uwagi na dwa bliźniacze błędy: wertykalizm bezcielesnej duchowej unii z Bogiem (bierze pod uwagę transcendencję Boga, ale nie Jego immanencję) oraz, z drugiej strony, społeczno-ekonomiczno-polityczny horyzontalizm (skoncentrowany na immanencji i zaniedbujący transcendencję)<sup>44</sup>.

Można też w papieskich przestroгах dosłyszeć pozytywne wezwanie do odnowionego spojrzenia na charytologię. Jak zwracał uwagę Gisbert Greshake, łasce docierającej jedynie do głębi człowieka, przynoszącej nadzieję na życie wieczne, ale niemającej nic do powiedzenia w świecie i w żaden sposób na niego niewpływającej, niebezpiecznie blisko do usypiającego „opium”<sup>45</sup>. Zwłaszcza w kontekście doświadczanego w XX w. „zewnątrznego” zła „gnostyckie lub stoickie wycofanie się do świata wewnętrznego wydaje się zatem najbardziej możliwą, ale najbardziej niechrześcijańską drogą”<sup>46</sup>.

va/storico/2013/06/22/papie%C5%BC\_franciszek\_potencja%C5%82\_nauczania\_paw%C5%82a\_vi\_wci%C4%85%C5%BC\_aktualny/pol-703967 (dostęp: 28.09.2018). Por. GE 135.

<sup>43</sup> Por. K. Himes, *Chapter Four of Evangelii Gaudium: The Social Dimension of Evangelization*, „International Review of Mission” (2015), nr 401, s. 182. Jeśli wśród chrześcijan zdarzali się pietyści, to jednak zdaniem Międzynarodowej Komisji Teologicznej należy „odrzuć i przekroczyć fałszywe i bezużyteczne przeciwstawienia między misją duchową i służbą wobec świata” – *Aktualne problemy eschatologii, Wprowadzenie*, s. 2.

<sup>44</sup> Por. T. Rowland, dz. cyt., s. 203. Ojciec Święty widzi nierozdzielność obu wymiarów, tak że „to, co czynimy dla innych, posiada wymiar transcendentny” – EG 179.

<sup>45</sup> Por. G. Greshake, *Wprowadzenie do nauki o łasce*, przeł. S. Jopek, Kraków 2005, s. 83.

<sup>46</sup> Tamże, przypis 14.

6. Przywołane przez Franciszka kryterium prymatu rzeczywistości nad ideą winno być dobrze rozumiane. Nie wolno w nim wyczytywać zaprzeczenia pierwszeństwa ortodoksji nad ortopraksją, otrzymanej prawdy Objawienia nad jej „wcielaniem” w życie. Raczej należałoby podkreślić, że dla papieża Ewangelia oraz konkretna rzeczywistość, w jakiej żyją ludzie, już są dane, a teologia jest względem tego wtórna i nieodporna na próby budowania abstrakcji czy wręcz ideologizowania. Nie spieszyłbym się, jak to czynią krytycy czy komentatorzy papieża, z osądem, że stawia on *ethos* ponad *logos* czy też *praxis* ponad teorię. Lepiej byłoby dostrzec, że za Balthasarem Franciszek stara się o „chalcedońską równowagę” między wiarą i działaniem<sup>47</sup>. Chrześcijańska wiara właśnie we wcielaniu w życie się wyraża; bez tego przestaje być wyznawana, zaprzecza się wtedy jej istocie. Warto w tym miejscu przypomnieć opinię kardynała Müllera, według którego kiedy mówi się o prymacie *praxis*, nie ma się zamiaru redukcji wiary chrześcijańskiej do etyki, lecz wskazuje się na – rozpoznawane jedynie w świetle wiary w Słowo Boże – ludzkie uczestnictwo w *praxis* Boga<sup>48</sup>.

Rysuje się tutaj inna wizja depozytu wiary oraz papieża jako jej strażnika – przestaje on być tym, który broni „teologicznego systemu”, a staje się raczej tym, który chroni otrzymaną wiarę przed sprowadzeniem jej do ideologii czy niewprowadzeniem w życie. Najłatwiej zaobserwować ten zwrot w przypadku centralnego dla tego pontyfikatu miłosierdzia. Jak trafnie zauważył James. F. Keenan, krytykującym papieża o rozładnianie (ang. *watering down*) Ewangelii, ten odpowiada (z gorzką ironią?), że najgorszym rozładnianiem jest postawienie tak wielu warunków miłosierdziu, że w ten sposób zostałyby ono ogołoczone z konkretnego sensu i realnego znaczenia (AL 311). Jeśli rozmywaniem wymagań płynących z wiary określano sytuację, w której troska pasterska wydawała się nie w pełni odpowiadać nauczaniu doktrynalnemu, to Franciszkowi gorsza wydaje się taka interpretacja doktryny, która zagrażałaby złagodzeniem istotnego przesłania Ewangelii<sup>49</sup>.

7. Kościół uwolniony z tendencji gnostyckich to Kościół właściwych relacji zarówno z Bogiem, jak i z człowiekiem. Jest taki Kościół wynikiem zbawiennych relacji: najpierw Syna Wcielonego do Ojca, następnie, i w wyniku tej pierwszej – do ludzkości. Dokonujące się na drodze sakramentalnej wszczęcie wierzących w Chrystusa skutkuje włączeniem ich w porządek

<sup>47</sup> Por. T. Rowland, dz. cyt., s. 194. Sama autorka wydaje się jednak raczej pełna dystansu wobec propozycji Franciszka, uznając, że przyznaje on priorytet praktyce nad teorią.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 190–191.

<sup>49</sup> Por. J.F. Keenan, *Receiving Amoris Laetitia*, „Theological Studies” 78 (2017), nr 1, s. 194–195. Franciszek podkreśla, że gorszy od relatywizmu doktrynalnego jest relatywizm życiowy – EG 80; LS 122. Na członkini Międzynarodowej Komisji Teologicznej rozdział 8 AL sprawia wrażenie, że rola całego Kościoła jako „nauczyciela prawdy” i „strażnika depozytu wiary” miałyby odtąd zostać zmodyfikowana tak, żeby nie odstraszyć ludzi od Kościoła działającego jako szpital polowy – por. T. Rowland, dz. cyt., s. 198.

Chrystusowych relacji. Jeśli w soteriologii podkreśla się znaczenie ludzkiej woli Chrystusa w procesie odkupienia człowieka<sup>50</sup>, to tutaj można by dodać, że właśnie dzięki ludzkim relacjom Wcielonemu jesteście odkupieni, jeśli tylko w swoich relacjach z Bogiem i ludźmi idziemy Tym, który jest Drogą. Dzięki stworzonym przez Chrystusa nowym relacjom jest możliwe przeżywanie „mistyki” życia razem. Utrzymywanie niebezpośrednich relacji z innymi porównuje Franciszek do szukania Chrystusa jedynie duchowego (EG 87-88. 92; GE 142; VG 4).

Papieskie intuicje dobrze korespondują z chrystologiczną podstawą eklezjologii komunijnej. Jak wiadomo, pojęcie *communio*, mimo że nieużyte przez Ojców Soboru, syntezuje istotne elementy eklezjologii *Vaticanum Secundum*. Kościół jako Ciało Chrystusa jest uczestnictwem wierzących w komunii między Bogiem i człowiekiem, jaka dokonała się we Wcieleniu, a przez to zostaje on wprowadzony w dynamikę komunii istniejącej w samej Trójcy Świętej (LF 45). W interpretacji Josepha Ratzingera miernikiem poprawnego rozumienia komunii jest zdanie z 1 Listu św. Jana (1, 3). Punktem wyjścia jest spotkanie z Chrystusem, który jako uosobienie wspólnoty Boga z ludźmi otwiera ludziom drogę do komunii z Bogiem<sup>51</sup>. Ostatecznie chodzi właśnie o relację zarówno wertykalną, jak i horyzontalną: „spotkanie z Chrystusem tworzy wspólnotę z Nim samym, a przez to również z Ojcem w Duchu Świętym, dlatego łączy ona ludzi wzajemnie ze sobą”<sup>52</sup>.

8. „Przez swoje Wcielenie i przyjście do nas Jezus dotknął nas, i dotyka również dzisiaj poprzez sakramenty”, tak że „dzięki wierze także i my możemy Go dotknąć i otrzymać moc Jego łaski” (LF 31). Z kolei łaska sakramentu domaga się życia w zgodzie z tym, co zostało otrzymane, bo w sakramencie otrzymuje się radykalną przemianę oraz naukę i konkretną formę życia (LF 41-42). Antonimem gnostyckiego zawężenia do wertykalnej relacji z Bogiem winna być otwartość na horyzontalny wymiar relacji z ludźmi. Zgodnie z zasadą akcji-reakcji (EG 178): „Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci” (1 J 3, 16). W obecności brata spotyka się samego Jezusa, brat jest jakby przedłużeniem Wcielenia, w nim odbija się oblicze Boga (LF 54; EG 179; GE 61. 96). Kościół jako Ciało Chrystusa jest nierozdzielnie złączony ze swoją Głową – do tego stopnia, że brak kontaktu z Ludem Bożym grozi zerwaniem relacji z Chrystusem. Parafrazując hagiografa (por. 1 J 1, 1), można by napisać, że Słowo Życia jest dziś „dotykane” rękami jedynie w Kościele, a zwłaszcza w „ostatnich” członkach Ludu Bożego.

<sup>50</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wybrane zagadnienia z chrystologii*, II, 7. Por. A. Riches, „*Ecce homo*”. *On the Divine Unity of Christ*, Grand Rapids, Michigan 2016, s. 139, 142, 185.

<sup>51</sup> Por. J. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne (Opera omnia, VIII/1)*, przeł. W. Szymona, Lublin 2013, s. 296, 531–532.

<sup>52</sup> Tamże, s. 532.

9. Konkretnie troska o bliźniego wyraża się w uczynkach miłosierdzia, przypomina Franciszek. Dla Ojców Kościoła to przełożenie bycia jednością w jednym Ciele Chrystusa (co realizuje się w Eucharystii) na codzienne życie w jedności było oczywiste. Liturgia i życie stanowić miały jedno, sprawowanie Eucharystii nie kończyło się w kościele, ale było kontynuowane w życiu<sup>53</sup>. Franciszek to życie zgodne z łaską sakramentu odczytuje w całej radykalności – w przesłaniu do rodzin (!) odnosi przestrożę św. Pawła przed spożywaniem własnego potępienia (1 Kor 11, 29) do sytuacji, w której Ciało Pańskie zostanie „rozpoznane” czy to w znakach sakramentalnych, czy to we wspólnocie (AL 185-186). Troska o odrzuconych przez społeczeństwo obejmuje również zaangażowanie na rzecz poszukiwania strukturalnych rozwiązań. Papież podkreśla chryzologiczno-eklezjologiczny fundament opcji na rzecz ubogich, która w ten sposób staje się kategorią teologiczną. Jak Chrystus stał się ubogim (por. 2 Kor 8, 9) dla ubogich, był zawsze blisko nich, a nawet utożsamiał się z nimi (por. Mt 25, 35n), tak Kościół, którego pragnie Franciszek, ma być Kościołem ubogich dla ubogich. Zajmują oni uprzywilejowane miejsce w Ludzie Bożym i stanowią centrum drogi Kościoła (por. EG 48. 186. 197-198. 209)<sup>54</sup>.
10. Juan Carlos Scannone, twórca tzw. teologii ludu (ang. *the Theology of the People*, dalej: TP), wskazuje na wagę tego nurtu teologii wyzwolenia w przesłaniu papieża. Uważany za teologicznego mentora papieża, argentyński teolog podkreśla, że dla TP kluczowym miejscem teologicznej refleksji jest religia „wiernego ludu Bożego” (ang. *faithful people of God*). Ma być ona pewnego rodzaju mądrościowym poznaniem, albo nawet „duchowością (czy mistyką) ludową”. Nie zastępuje wiedzy naukowej, ale sytuuje ją egzystencjalnie, pośrednicząc w inkulturacji wiary i służąc w dziele ewangelizacji<sup>55</sup>. Właściwie odczytane przejawy pobożności ludowej stają się „miejscem teologicznym, na które powinniśmy zwracać uwagę, szczególnie w chwili, gdy myślimy o nowej ewangelizacji”<sup>56</sup>. Poważnie wzięta pod uwagę rola zmysłu wiary każe uznać, że nie tylko pasterze, ale i lud Boży wytyczać może nowe ścieżki ewangelizacji. Ubodzy znają Chrystusa nie tylko dzięki *sensus fidei*, ale także przez uczestnictwo w Chrystusowych cierpieniach, przez co stają się ewangelizatorami dla całego Kościoła, a ich zmagania mają wartość hermeneutyczną, która winna być uwzględniona w rozumieniu i wyrażaniu doktryny. Dzięki przyjętej do życia wierze cały

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 139–140.

<sup>54</sup> Por. K. Himes, art. cyt., s. 182; S.Ch. Ilo, *The Church of the Poor. Towards an Ecclesiology of Vulnerable Mission*, „Ecclesiology” (2014), nr 10, s. 230; J. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów...*, s. 238: „Chrystus istnieje tylko w swoim Ciele, nigdy nie jest tylko ideą. Znaczy to: jest razem z innymi, w trwałej, ponadczasowej wspólnocie, która jest tym Jego Ciałem”.

<sup>55</sup> Por. J.C. Scannone, art. cyt., s. 118, 121, 123; EG 123–124, 237.

<sup>56</sup> EG 126. Por. J.C. Scannone, art. cyt., s. 131.

Lud Boży ewangelizuje sam siebie<sup>57</sup>. Kwestie te, warte uwagi teologa, wymagają dopowiedzeń, żeby nie unikać problemu metodologicznego zwanego „odwróceniem symboli”<sup>58</sup>.

## Zamiast zakończenia: wielogłowa lerneńska hydra

Według obecnego Biskupa Rzymu odrzucenie herezji przez Kościół nie jest tożsame z końcem jej oddziaływania na wierzących. Można powiedzieć, że w miejsce odciętej głowy lerneńskiej hydry – do której Biskup Lyonu przyrównał gnostycyzm<sup>59</sup> – wyrastają kolejne. Wydawałoby się – pisał Balthasar – że gnostyckie mity są „dla nas obce i przedawnione. W rzeczywistości jednak, gdy spojrzy się na to głębiej, chodziło o konfrontację nigdy niezakończoną, która pojawia się wciąż w nowych postaciach”<sup>60</sup>. Samo w sobie to stwierdzenie stanowić może punkt wyjścia do dalszych rozważań. Nieortodoksyjny pogląd, jeśli zdołał się załęgnąć w jakimś okresie historii Kościoła, musi mieć w sobie coś „kuszącego” człowieka na tyle, że należy się spodziewać jego oddziaływania w każdym czasie, w tej lub innej mutacji herezji. Znaleźć one mogą „punkt zaczepienia” w człowieku, który przecież nie uodpornił się na stare gnostyckie pokusy, a przez niego – wnikał do Kościoła<sup>61</sup>. Zaslugą Franciszka jest zwró-

<sup>57</sup> Por. EG 31, 122, 198; GE 44; VG 5; J.C. Scannone, art. cyt., s. 127, 133; S.Ch. Ilo, art. cyt., s. 229–230.

<sup>58</sup> Por. G. Strzelczyk, dz. cyt., s. 86–87.

<sup>59</sup> *Adversus haereses* I, 30.15.

<sup>60</sup> H.U. von Balthasar, dz. cyt., s. 9. Szwajcarski teolog zwracał w tym kontekście uwagę na: pomieszanie ludzkiego ducha z Boskim, które może występować w spekulacjach religijno-filozoficznych oraz w formach mistyki ludowej, stale powracającą deprecjację ciała, odrzucanie materii w poszukiwaniu ducha, aksjomaty wschodnich religii, przenikające również do Kościoła – tamże, s. 9–10, 13. T. Peters pisze o pewnego rodzaju „perennial Gnosticism” – por. T. Peters, art. cyt., s. 261. Mówi się o gnostyckich orientacjach *New Age*, okultyzmu, niechrześcijańskich religii czy nawet pewnych kierunków filozofii – por. *Gnoza*, [w:] H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny...*, s. 110; *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Lublin 1994, s. 80–81; *Jezus Chrystus dawcą wody żywej...*, 2.3.4.1. Właśnie w zsekularyzowanym świecie pojawia się niebezpieczeństwo uduchowienia gnostyckiego: po usunięciu Chrystusa życie duchowe sprowadza się do modlitwy i subiektywnego odczuwania – por. EG 63–64; P. Pacewicz, art. cyt. Zagrożenie gnozą dotyka tych ludzi, którzy nie godzą się na widzenie niewyraźne i częściowe związane z ziemską kondycją (por. 1 Kor 13, 12) i którzy z tego powodu nie zadowolają się chrześcijańską wiarą. Wyglądając bardziej wszechstronnej gnozy – mogą sięgać po parapsychologię lub inne okultystyczne praktyki mające ich podnieść na wyższy poziom świadomości – por. R.L. Moellering, art. cyt., s. 232.

<sup>61</sup> W pewnym sensie herezja pozostaje żywa właśnie dzięki Kościołowi, na którym pasożytuje, jak pierwotna gnoza, która „niby wampiryczny pasożyt ogarniała rozkwitające właśnie siły chrześcijaństwa. A był to pasożyt bardziej perfidny; gnostycy często w ogóle nie mieli zamiaru opuszczać Kościół” – H.U. von Balthasar, dz. cyt., s. 5. Por. D.P. Scaer, art. cyt., s. 334: „gnosis is a parasite movement that attached itself to established religion and used it forms”.



cenie uwagi na jedną z odmian, jak określał herezje poprzednik papieża, „dziwołagów fałszu”<sup>62</sup>. Nie tyle chodzi w niej o wyznawanie heretyckiej doktryny, ile o gnostyckie skłonności ujawniające się w przeżywaniu wiary: „serca wielu chrześcijan, być może nie zdając sobie z tego sprawy, dają się zwieść przez te zwodnicze propozycje” (GE 35). Warto by zrobić sobie rachunek sumienia pod tym kątem (GE 62)<sup>63</sup>.

## Bibliografia

- Balthasar H. Urs von, *Wprowadzenie*, [w:] Ireneusz z Lyonu, *Bóg w ciele i krwi*, wyb. i oprac. H. Urs von Balthasar, przeł. W. Myszor, Kraków 2001.
- Cooper T., *Gnosticism Then and Now*, „Stimulus” 14 (2006), nr 4, s. 17–21.
- Fiedrowicz M., *Teologia ojców Kościoła. Podstawy wczesnochrześcijańskiej refleksji nad wiarą*, przeł. W. Szymona, Kraków 2009.
- Franciszek, Adh. Apost. *Amoris laetitia*.
- Franciszek, Adh. Apost. *Evangelii gaudium*.
- Franciszek, Adh. Apost. *Gaudete et exsultate*.
- Franciszek, *Discorso del Santo Padre Francesco ai partecipanti al pellegrinaggio della diocesi Brescia* (22.06.2013), [http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2013/june/documents/papa-francesco\\_20130622\\_pellegrinaggio-diocesi-brescia.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2013/june/documents/papa-francesco_20130622_pellegrinaggio-diocesi-brescia.html) (dostęp: 28.09.2018).
- Franciszek, Enc. *Laudato si'*.
- Franciszek, Enc. *Lumen fidei*.
- Franciszek, Konst. Apost. o uniwersytetach i wydziałach kościelnych *Veritatis Gaudium*, [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_constitutions/documents/papa-francesco\\_costituzione-ap\\_20171208\\_veritatis-gaudium.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_constitutions/documents/papa-francesco_costituzione-ap_20171208_veritatis-gaudium.html) (dostęp: 14.07.2018).
- Franciszek, List apost. *Misericordia et misera*.
- Franciszek, *List miłosny* (Msza św. w Domu św. Marty, 11.11.2016), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/homilie/swmarta\\_11112016.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_11112016.html) (dostęp: 28.09.2018).
- Franciszek, *List z okazji 100. rocznicy ustanowienia Wydziału Teologicznego na „Pontificia Universidad Católica Argentina”* (3.03.2015), [https://w2.vatican.va/content/francesco/it/letters/2015/documents/papa-francesco\\_20150303\\_lettera-universita-cattolica-argentina.html](https://w2.vatican.va/content/francesco/it/letters/2015/documents/papa-francesco_20150303_lettera-universita-cattolica-argentina.html) (dostęp: 14.07.2018).
- Franciszek, *Papież Franciszek: potencjał nauczania Pawła VI wciąż aktualny*, [http://pl.radiovaticana.va/storico/2013/06/22/papie%C5%BC\\_franciszek\\_](http://pl.radiovaticana.va/storico/2013/06/22/papie%C5%BC_franciszek_)

<sup>62</sup> Por. Leon Wielki, *Mowy*, przeł. K. Tomczak, Poznań–Warszawa–Lublin 1958, s. 118.

<sup>63</sup> Przy pisaniu niniejszego artykułu korzystałem ze swojego wcześniejszego popularnonaukowego tekstu zatytułowanego *Gnostycyzm w Kościele. Dać się napomnieć papieżowi Franciszkowi*, który oczekuje na opublikowanie w „Homo Dei”.

- potencja%C5%82\_nauczania\_paw%C5%82a\_vi\_wci%C4%85%C5%BC\_aktualny/pol-703967 (dostęp: 28.09.2018).
- Franciszek, Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji *Kościół jest narzędziem miłosierdzia* (29.09.2017), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/przemowienia/ewangelizacja\\_29092017.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/ewangelizacja_29092017.html) (dostęp: 14.07.2018).
- Franciszek, Przemówienie podczas spotkania z uczestnikami Kongresu Kościoła we Włoszech *Marzy mi się Kościół niespokojny*, Florencja, 10.11.2015, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/przemowienia/kongres\\_kosciola\\_10112015.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/kongres_kosciola_10112015.html) (dostęp: 14.07.2018).
- Franciszek, Wideoprzesłanie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Teologicznego na „Pontificia Universidad Católica Argentina” (1–3.09.2015), [https://w2.vatican.va/content/francesco/it/messages/pont-messages/2015/documents/papa-francesco\\_20150903\\_videomessaggio-teologia-buenos-aires.html](https://w2.vatican.va/content/francesco/it/messages/pont-messages/2015/documents/papa-francesco_20150903_videomessaggio-teologia-buenos-aires.html) (dostęp: 14.07.2018). Franciszek Papież, D. Wolton, *Otwieranie drzewi. Rozmowy o Kościele i świecie*, przeł. M. Chojnacki, Kraków 2018.
- Gavrilyuk P., *Creation in Early Christian Polemical Literature. Irenaeus Against the Gnostics and Athanasius Against the Arians*, „Modern Theology” 29 (2013), nr 2, s. 22–32.
- Gnostycyzm*, [w:] G. O’Collins, E.G. Farrugia, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych z indeksem angielsko-polskim*, przeł. J. Ożóg, B. Żak, Kraków 2002, s. 100–101.
- Gnoza*, [w:] H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny*, przeł. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, konsult. nauk. J. Salij, Warszawa 2005, s. 109–110.
- Greshake G., *Wprowadzenie do nauki o łasce*, przeł. S. Jopek, Kraków 2005 (Myśl Teologiczna, 48).
- Grzegorz z Nazjanzu, *Epistola CI* (PG 37, 175–194).
- Himes K., *Chapter Four of Evangelii Gaudium: The Social Dimension of Evangelization*, „International Review of Mission” (2015), nr 401, s. 181–186.
- Hocken P., *What Challenges Do Pentecostals Pose to Catholics?*, „Journal of the European Pentecostal Theological Association” 35 (2015), nr 1, s. 48–57.
- Ilo S.Ch., *The Church of the Poor. Towards an Ecclesiology of Vulnerable Mission*, „Ecclesiology” (2014), nr 10, s. 229–250.
- Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses* (PG 7, 453–1224).
- Jan Paweł II, Messori V., *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, Lublin 1994.
- Jonas H., *The Gnostic Religion. The Message of the Alien God and the Beginnings of Christianity*, Boston 2001.
- Keenan J.F., *Receiving Amoris Laetitia*, „Theological Studies” 78 (2017), nr 1, s. 193–212.
- Kehl M. (współpr. H.-D. Mutschler, M. Sievernich), *I widział Bóg, że to jest dobre. Teologia stworzenia*, przeł. W. Szymona, Poznań 2008.
- Kongregacja Nauki Wiary, List o niektórych aspektach chrześcijańskiego zbawienia *Placuit Deo*, [http://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/documents/rc\\_con\\_cfaith\\_doc\\_20180222\\_placuit-deo\\_en.html](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20180222_placuit-deo_en.html) (dostęp: 17.07.2018).

- Kuźma I., *Św. Ireneusz z Lyonu i jego argumentacja przeciw gnostykom*, „Elpis” (2015), nr 17, s. 145–151.
- Lanczkowski J., *Gnoza*, [w:] *Leksykon mistyki*, red. nauk. P. Dinzelbacher, przeł. B. Widła, uzup. przekł. i bibliogr. pol. S. Urbański, oprac. tłum. i bibliogr. obcojęzyczna P. Pachciarek, K. Rybacka, Warszawa 2002, s. 93–94.
- Leon Wielki, *Mowy*, przeł. K. Tomczak, Poznań–Warszawa–Lublin 1958 (Pisma Ojców Kościoła, 24).
- Lubac de H., *Medytacje o Kościele*, przeł. I. Białkowska-Cichoń, Kraków 1997 (Myśl Teologiczna, 15).
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, „*Sensus fidei*” w życiu Kościoła. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej (2014), przeł. M. Moskał, Kraków 2015.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii* (1992), przeł. J. Królikowski, [w:] *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 303–340.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Pamięć i pojednanie. Kościół i winy przeszłości. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej* (2000), przeł. J. Królikowski, Kraków 2000.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria* (2012), przeł. K. Stopa, Kraków 2012.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wybrane zagadnienia z chrystologii* (1979), przeł. J. Bielecki, [w:] *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 111–132.
- Moellering R.L., *Ancient and Modern Gnosticism*, „Currents in Theology and Mission” 10 (1983), nr 4, s. 221–232.
- Myszor W., *Gnostycyzm i teologia Ireneusza z Lyonu. Zagadnienia wybrane*, Katowice 2010 (Studia Antiquitatis Christianae, Series Nova 11, red. L. Lach-Bartnik).
- Myszor W., *Ireneusz z Lyonu i gnostycy. Zdemaskowanie i odparcie fałszywej gnozy. Tłumaczenie: Adversus haereses. Księga I i II*, przeł. W. Myszor, Katowice 2016 (Studia Antiquitatis Christianae, Series Nova 17).
- Nastalek J., *Wybrane aspekty herezjologii Ojców Kościoła*, [w:] *Status błędu w filozofii i teologii*, red. B. Ferdek, L. Miodoński, Wrocław 2014 (Diafora, Interdyscyplinarne Studia z Filozofii i Teologii, 1), s. 131–144.
- Pacewicz P., *Co Franciszek powiedział biskupom? Dokument, który musisz przeczytać*, <https://oko.press/franciszek-powiedzial-biskupom-dokument-ktory-musisz-przeczytac/> (dostęp: 27.07.2018).
- Papieska Rada ds. Kultury, Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego, *Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Refleksja chrześcijańska na temat „New Age”*, przeł. J. Królikowski, Poznań 2003.
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, przeł. D. Chodyniecki i in., Kielce 2005.
- Peters T., *Post-Modern Religion*, „Currents in Theology and Mission” 10 (1983), nr 5, s. 261–272.
- Pricopi V.-A., *From Ancient Gnostics to Modern Scholars – Issues in Defining the Concept of “Gnosticism”*, „Revista Românească pentru Educație Multidimensională” (2013), nr 2, s. 41–56.

- Proniewski A., *Theological Issues in the Ecological Encyclical* Laudato si', „Rocznik Teologii Katolickiej” 14 (2015), iss. 1, s. 49–61.
- Ratzinger J. (Benedykt XVI), *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, przeł. W. Szymona, Poznań 2009.
- Ratzinger J., *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne (Opera omnia, VIII/1)*, przeł. W. Szymona, Lublin 2013.
- Ratzinger J., *Prawda w teologii*, przeł. M. Mijalska, Kraków 2001.
- Riches A., „*Ecce homo*”. *On the Divine Unity of Christ*, Grand Rapids, Michigan 2016.
- Rowland T., *Catholic Theology*, London–Oxford–New York–New Delhi–Sydney 2017.
- Scaer D.P., *Gnosis in the Church Today*, „Springfielder” 38 (1975), nr 4, s. 334–344.
- Scannone J.C., *Pope Francis and the Theology of the People*, „Theological Studies” 77 (2016), nr 1, s. 118–135.
- Segal R.A., *Gnosticism, Ancient and Modern*, „The Christian Century” 112 (1995), nr 32, s. 1053–1056.
- Sesboüé B., Wolinski J., *Bóg zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych*, red. B. Sesboüé, red. nauk. pol. T. Dzidek, przeł. P. Rak, Kraków 1999 (Historia Dogmatów, 1).
- Shields R., *A Disturbing Pope, Cardinal Newman, and the Voice of the Faithful*, „Cross Currents” 66 (2016), nr 4, s. 414–429.
- Strzelczyk G., Gospodarek D., *Kościół musi reagować na zagrożenia wiary*, <https://ekai.pl/kosciol-musi-reagowac-na-zagrozenia-wiary/> (dostęp: 14.07.2018).
- Strzelczyk G., Gospodarek D., *O schizmę nie trudno*, <https://ekai.pl/o-schizmie-nie-trudno-ks-strzelczyk-o-ruchach-charyzmatycznych/> (dostęp: 14.07.2018).
- Strzelczyk G., *Po co Kościół*, Warszawa 2018.
- Strzelczyk G., *Przyjaciel grzeszników. Boga portret własny*, Kraków 2014.
- Turner H.E.W., *The Pattern of Christian Truth. A Study of the Relations between Orthodoxy and Heresy in the Early Church*, Eugene 2004.
- Zatwardnicki S., *Kościół zgorzienia – tajemnica obrazu*, Katowice 2018.

**Sławomir Zatwardnicki** – doktor teologii, stopień uzyskał na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Sekretarz redakcji „Wrocławskiego Przeglądu Teologicznego”. Wykładowca, publicysta, autor wielu artykułów oraz szesnastu książek. Członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków w Polsce oraz Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce. Zaangażowany w działalność ewangelizacyjno-formacyjną, odpowiedzialny za jedną z filii Szkoły Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji Świętej Maryi z Nazaretu Matki Kościoła.